

Gazeta Gdańska.

"Gazeta Gdańska" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. — Przedpłać kwartalnie na pocztę 3,15 mk., z odnośnikiem do domu przez listowego 3,60 mk. — Adres: "Gazeta Gdańska" — Darsa, Postfach 188.

WAŻNE DLA NADAJĄCYCH OGŁOSZENIA
Gazeta wychodzi zawsze w południe. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadaj je wstawił najpóźniej dnia poprzedzającego do godziny 12-tej w południe.

Ogłoszenia przyjmują się po 60 fen. na jedną linijkę wiersza petytowego. Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmolejska 46 (Vorstadtkaischer Graben 49). Telefon 2454. Telefon 2454.

NIECH BĘDZIE PUCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Rok XXIX.

Gdańsk, na środę dnia 3 go września 1919.

Nr. 192.

Cóż na to ks. Biskup?

(Dokończenie.)

II

Jak władzy biskupiej brak sprawiedliwości obiektywnej, tak brak jej też i innych zdolności. Nie ma tam ani praktycznego zmysłu, ani znajomości stosunków, ani serca ojcowskiego, ani tej miłości serdecznej, z jaką Chrystus Pan nawet najgorszych grzeszników traktował, ani wogóle zalet, jakie taka dostojna władza mieć powinna. — Jest niedołęstwo. Gdyby uszanowanie winne przełożonym się nie zasadzało na osobnym rozkazie Bożym, tylko na zaletach osobistych, to byśmy doprawdy w kłopotach byli, co tu uszanować. Przypatrzmy się bliżej członkom naszej dzisiejszej władzy biskupiej, w której skład wchodzi:

1. Ks. biskup, 2. ks. oficjał Dziegielewski, 3. ks. biskup Klunder, 4. ks. regens Treder, 5. ks. kan. Schröter i 6. ks. kan. Rogacki.

1. Ks. biskup to żyjąca niepewność. Faktem jest, że jako prof. w seminarjum nie czuł się zdolnym do słuchania spowiedzi, tak, iż ks. biskup Jeschke z okazji bierzmowania rozkazem tylko dostał go do konfesjonu.

Uchodzi za skrupulantę, a tacy ludzie łatwo popadają w kraczliwość drugą.

Zażył Niemcem był już jako regens. Warto tylko przypomnieć zakaz śpiewania kłerykom nawet prywatnie: „Serdeczna Matko...” podług melodii ogólnie używanej: „Boże coś Polskę”.

Jako biskup w najbezwzględniejszy sposób uprawia nepotyzm, faworyzując na posadach etc. swych ziomków — kosznajdrów. Przypominamy nazwiska nazwiska: Berent-Szotland, Rohde-Maternia, Schwemin-Stegers.

Zadziwiali i oburzali ogólnie, że zagorzałego hakatystę Scharmera, znanego z swej nieprzyjaźni dla Polaków i polskich nabożeństw jakby Polakom na uragowisko zrobił oficjałem. Toć już własny honor biskupa zabraniał tego wybrać za swego zastępcę, który poprzednika ks. biskupa Rednera w Rzymie oskarżał i zohydzał. Czy możeby to nie zgadzało się z prawdą, co pewien kapłan, znający stosunki naszej diecezji, wypowiedział, że podobno doradzcą ks. Scharmera w sprawie przeciw biskupowi był ówczesny regens a terazniejszy biskup ks. Rosentreter?

Chętnie dopuszcza sądy świeckie i prokuratorów do mieszania się w sprawy kościelne. Już dla tego samego, że znana była niesprawiedliwość sądów świeckich, powinien był sam sprawami się zająć, a nie odsyłać świadomie do niesprawiedliwych władz hakatystycznych. Te wszystkie procesy niesprawiedliwe, (Aeltermanna, Schulza z Sopot) działy się albo na wyraźny rozkaz władzy biskupiej, albo przynajmniej za jej zgodą. Ileż to tysięcy niesprawiedliwie płacić musiały gazety, które broniły interesu kościoła, wskutek zachowania się władzy? Kto tu zobowiązany do odszkodowania, jeżeli jeszcze istnieje siódme przykazanie Boskie?

A ile krzywd polscy księża doznali i doznają, o tem się dowiemy chyba aż na sądnym dniu, bo niepodobno niektórych aktów zemsty w gazetach poruszać.

Myślę się ci, którzy myślą, że ks. biskup w tem niewinny, bo to sprawki oficjała. Ks. biskup serca nie ma żadnego, a ks. Scharmer niejednokrotnie skarżącym się oświadczył, że ks. biskup tak rozporządził i on nic zmienić nie może. Nie odważyłby się też nikt z kapituły coś rozporządzić bez porozumienia się z ks. biskupem. To też cała odpowiedzialność na ks. biskupa spada, który ostatecznie sam rozstrzyga podług swego widzimisię. Stosownie do tego mają rozstrzygnięcia pelplińskie cechę niepojętą — decreta mirabilia.

Gospodarka finansowa w Pelplinie woła o pomoc do nieba:

a) pieniądze się lokuje w bankach powiatowych, gdzie dla szerzenia niemczyzny i luterzania zużywane bywają;

b) przez brak rewizji kasy biskupiej i emerytalnej tysiące roztrwonione zostały. Kto to oszkoduje?

c) tysiące wydane zostały zupełnie niepotrzebnie na pozwolenie zaprowadzenia u nas katechizmu Lindego, mało co lepszego od dawniejszego;

d) kszęży się emerytuje, którzyby jeszcze pracować mogli i chcieli, byle im ze zemsty probostwa nie dać. Woła dawać emeryturę, bo to nie z ich kieszeni.

Niezdolny biskup naturalnie i niezdolnych wybiera sobie doradców. Namysła się całe miesiące i lata a nareszcie trzaśnie kulą w płot. — Właściwie nie potrzebaby o nich wspominać, boć oni nie mają wielkiego znaczenia dlatego, że ks. biskup jest autokratą i z ich rad jednak albo nie korzysta, albo ich wcale nie zasięga. Jednak znajdują się pomiędzy nimi tak ciekawe osobistości, że warto i o nich wspomnieć, aby zarazem poznać i praktyczny zmysł ks. biskupa, który ich sobie dobiera.

2. O ks. oficjała nie będę się rozwodził. Mieliśmy okazję poznać zdolności jego.

3. Ciekawszą osobistością jest ks. biskup sufragan Klunder. Zalety jego poznać można, jeżeli się ma okazję chociaż raz z nim porozmawiać. Gada nie do rzeczy, stęka i narzeka. Zachowanie się jego jako biskupa znane z jego występów na wizytacjach i przy bierzmowaniu. A o mściwości jego niejeden ksiądz mógłby słówko powiedzieć. Za Polaka trudno go uważać. Warto tylko przypomnieć jego dziwne zachowanie się w procesie ks. Aeltermanna przeciw „Pielgrzymowi” i wyzywanie na polskie gazety. To obecny zastępca ks. biskupa i obecny zastępca oficjała, który sam swoją niezdolność używa powtarzając, że jest „Ersatzem”, który nie ma wartości.

4. Najnowsza osobistość — to „import” z innej diecezji — przybysz z Kolonji — ks. kanonik Treder. Nie mając w diecezji żadnych zasług, dostał się zaraz za kanonika i regensa. Nie słychany awans! Cóż to za osoba, może tak zw. „dziecię cudowne”? Boże broń, — jest to mąż „cudowny”. Nie chce się dalej rozwodzić nad tą osobistością, boć to „import”, a znane są importy hawańskie z ich aromatu. Wystarczy wspomnieć, że jeden z najzacniejszych kapłanów naszych ks. Batke w listach do kłeryków nazwał go „moralnym lumpem” i to z takim uzasadnieniem, że choć sprawa poszła pono do nuncjusza, czy nawet do Rzymu, nie mu za to nie można było zrobić. To jest doradca ks. biskupa, który powierzył mu nawet „wychowanie” kłeryków.

5. O ks. kan. Schröterze można powiedzieć, że jest to jeden z „nadniemców”. W pamięci każdego są pewno jeszcze owe paszkwile obrzydliwe przeciwko katolikom, wysyłane przez centrowców. Szkoda papieru, żeby się zajmować tą osobistością!

6. Ks. kan. Rogacki od niedawna tylko jest w Pelplinie. To też jego działalność tamtejsza jeszcze nie jest znana. Choćby miał najlepsze zamiary, ci drudzy go przekrzyczą. Jest to zresztą znamiennym, że może do Pelplina przybyć za kanonika człowiek jak najzacniejszy, — on tam się wnet wykoszlawi — jakby cała atmosfera tam zatruta była. Jeden po drugim odziedzicza ducha pelplińskiego.

Niejeden ksiądz mający za wroga ks. Lüdtkego, Scharmera lub Schwanitzę cieszył się, że ich miejsce zajęli inni, spodziewając się, że będzie zmiana na lepsze. Daremna radość. Duch nie nawiści pokutuje dalej. Czy słuszną jest zemstą, o to nikt nie pyta — to już tam taka tradycja.

To jest nasza władza biskupia w ocenie rzeczowej i łagodnej. Jasna rzecz, że do takiej władzy po tylu germanizacjach, tylu krzywdach bolesnych wyrządzonych naszemu ludowi,

naszym gazetom, naszym księżom zaufania mieć nie możemy. Nie warto do niej pisać, jeździć, prosić ani nawet po gazetach rzeczy roztrząsać, bo wrażenia tam żadnego nie zrobi, gdzie brak poczucia. O tem, żeby poznali się na znakach czasu i dobrowolnie ustąpili albo się poprawili, mowy być też nie może. Trzeba, tedy kroki stanowcze uczynić, aby nastąpiła gruntowna desinfekcja owego gniazda. Lud sam sobie tu pomóc nie może, tylko od zacnych starszych kapłanów akcja wyjść musi.

Gdy w Ołomuńcu biskup Cohn zaczął gospodarzyć w ten sposób, jak to u nas jest już dawnym zwyczajem, posypały się artykuły po gazetach, a gdy rozgniewany biskup na księdzu jeżdżącym się zemścił, całe duchowieństwo jak jeden mąż wystąpiło w obronę tego kapłana. Rzecz poszła do Rzymu i koniec był ten, że biskupa uważano za nienormalnego i dostał terminatkę. U nas inne stosunki. Rozsiani są pomiędzy nami ziomkowie ks. biskupa, którzy aczkolwiek wiele o nim mówią niechwalebnie, nigdy nie wystąpiliby z swoimi przekonaniami przeciw niemu. Są też i zwolennicy ks. biskupa. Są to pochlebcy, którzy umieją po brzuchu pełzać i stać w łaskach. Po tych, którzy chodzili krętemi drogami, nie możemy się spodziewać, aby jakieś poczucie mieli prawdy. Ale są jeszcze i zaciśni kapłani, którzy z przerażeniem śledzili stosunki, jakie się wytwarzały za panowania naszej władzy biskupiej. Zajmowali się po części w gazetach temi sprawami, a po części w prywatnych kółkach roztrząsali fakta. Potrzeba tylko, aby wszystko zespolić, materiał zebrać, opracować i przedłożyć w Warszawie. Kapłani dbający o dobro Kościoła powinni solidarnie się zespolić, choćby w tem interesu prywatnego nie mieli, bo woła do nas lud polsko-katolicki o pomoc, który owa zhora hakatystyczna przygniatała przez lat 20.

Jestem przekonany, że stanowcze życzenia nasze u nuncjusza naszego w Warszawie znajdą odpowiednie poparcie, kiedy tenże poznawszy się na robocie hakatystycznej na Górnym Śląsku, sam swą pomoc ofiarował, jak donosiły gazety, przeciw tamtejszym księżom-germanizatorom, agitującym przeciw Polakom. Znać i w Rzymie oceniają robotę Niemców-katolików dobitnie, boć gazety donosiły, że podczas głosowania wzięcie nuncjusza papieskiego germanizatorów w swoją opiekę.

Chodzi tylko o to, w jakim kierunku działać. Korespondent „Gazety Gdańskiej” potrąca o koadjutora dla naszego ks. biskupa. Czyby to było praktycznem? Ks. biskup przywykły do swojego widzimisię przez tyle lat, tylko by był kulą ołowianą na nogi koadjutora. Lepiej niech rządzi taki, który obrany dla diecezji przejmie ją na swoją odpowiedzialność jako ojciec i prawdziwy następca Apostoła.

Będzie trzeba się nad tem zastanowić, czy wystarczy tylko usunięcie władzców nieodpowiednich. Dziś podnosi się poczucie sprawiedliwości. To widzimy też coś niebywałego w historii. Moczarze niekatolicy chcą stawić pod sąd w imię sprawiedliwości byłego cesarza Wilhelma i generałów jego. Czyżby w kościele katolickim nie powinno się przodować tam, gdzie chodzi o sprawiedliwość?

Nareszcie: jak sobie postąpić? Już korespondent „Gazety Gdańskiej” nr. 178 powiada: „Przypuszczam, że Wielebne Duchowieństwo nasze samo tą sprawą się zajmie”, ale jak? Jeżeli wystąpi jakiś zacny kapłan z imieniem swoim, to będą się w Pelplinie mścić, będą akcji przeszkadzać. Odpowiedniej będzie, że zbieraniem materiału zajmą się księża przez gazety. Ogłosić za pośrednictwem gazety, jak się to ma odbywać, a materiał się znajdzie.

Nie prześpijmy sprawy, bo zaniedbanie sprawy utrudnia ją.

Zebranie Powiatowych Rad Ludowych.

Wspólne zebranie delegatów P. R. L. odbyło się w Grudziądzu w sali Bazaru w czwartek, dnia 28 sierpnia br.

Podkomisarz na Prusy Królewskie p. dr. Wybicki przedstawił w wstępnym przemówieniu obecne położenie polityczne, wskazał na powolne zatwierdzenie pokoju przez państwa sprzymierzone i na dotychczasowe wyniki rokowań w Berlinie dla Prus Królewskich t. j. urzędowe uznanie Podkomisarjatu na Prusy Królewskie jako rzecznictwa ludności polskiej w Prusach Królewskich i przyznanie nam pełnomocników Polaków przy urzędach powiatowych i miejskich.

Pan dr. Rzepnikowski z Lubawy przewodniczył w zebraniu na propozycję p. Podkomisarza ze zgodą zebranych delegatów.

Porządek obrad był następujący:

I.

- 1) Omówienie położenia politycznego,
- 2) Ustanowienie zakresu działalności P. R. L. wobec rozporządzenia naczelnego prezesa z dnia 11. 8. 1919.
- 3) załatwienie wniosku zebrania w Tczewie o utworzenie wydziału wykonawczego P. R. L.
- 4) sprawa urzędnicza.

II.

- 1) Utworzenie oddziału żywnościowego P. R. L.
- 2) sprawy wywozu,
- 3) sprawy robotnicze i bezrobocie,
- 4) sprawa opalu.

III.

Święto narodowe.

Nad każdym referatem Podkomisarza i członków Podkomisarjatu wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierali głos delegaci: Ks. Kownacki z Kościerzyny, pp. Nagórski ze Starogardu, Wiecki z Nowego, Ossowski z Białoblot, dr. Brejski z Pelplina, dr. Ossowski z Chelmy, adw. Sobiecki z Kartuz, adw. Tempki z Torunia, Goncerzewicz z Grudziądza, dr. Kreft z Chelmy, Krzemieniecki z Tczewa, Czarowski z Młynów, adw. Wysocki z Grudziądza, dr. Szczepański z Wąbrzeźna i członkowie Podkomisarjatu wzgl. referenci pp. dr. Wybicki, Potocki, dr. Kręcki, Arczyński i Donimirski.

Do części I. nr. 3. porządku obrad uchwalono znaczną większością głosów, aby P. R. L. wydelegowały z łona swego dwóch delegatów, którzy tworzyć będą „Sejmik Informacyjny”. Sejmik ten zbierać się będzie, wzgl. zwoływać Podkomisarjat. Czas i miejsce zjazdu sejmikowego nadzaje Podkomisarjat.

Przy części II. uchwalono następujące rezolucje:

1. Zważywszy, że zboże tegoroczne jest wilgotne i do odpowiedniego wymielenia niezdatne, i wobec tego, że lud jest niezadowolony, uważając P. R. L., że jest na czasie, aby wymielano zboże odtąd do 70 procent i dać ludności po jednym funcie chleba dziennie. Ospę należy oddać gospodarzom do paszy, aby osiągnąć większą ilość mleka i do tuczenia bydła i świń. P. R. L. winne pod tym względem u władz odpowiednio uczynić kroki.

2. P. R. L. powinno już teraz przygotować plan prac nagłych, by z ukończeniem robót rolnych dać bezrobotnym pracę.

3. P. R. L. powinno postarać się w porozumieniu z odnośnymi władzami o oznaczenie cen normalnych na jaja, ptactwo i owoc. Osoby, które wyższe biorą ceny, należy ogłosić w gazetach.

Wiec ludu polskiego.

Milobadz. Wiec odbędzie się tutaj w niedzielę, dnia 7 września o godzinie 11 i pół w południe na sali p. Dulskiego. Prosimy o liczny udział także z okolic. Zarząd.

Reda. Wiec Polskiego Stronnictwa Ludowego dla Redy i okolicy odbędzie się na sali p. Hummela w Redzie w niedzielę, dnia 7 września br. zaraz po nabożeństwie. Zarząd.

Luzino. „Wiec celem założenia Polskiego Stronnictwa Ludowego na Luzińską parafję odbędzie się w niedzielę, 7 września o godz. 2 po poł. na sali p. Miotka. O liczny udział parafjanek i parafjan prosi Ks. Ptaszyński, wikary.

Żukowo. Wiec Polskiego Stronnictwa Ludowego na Żukowo i okolicę odbędzie się w niedzielę, 7 września po nabożeństwie na sali pana Byczkowskiego w Żukowie.

Skrzeszewo. Wiec celem założenia Polskiego Stronnictwa Ludowego na Skrzeszewo i okolicę odbędzie się w niedzielę 7 września o godzinie 5 po południu u p. Krönki w Skrzeszewie pow. Kartuzki.

Brodnica. Wiec Narodowego Stronnictwa Robotników odbędzie się w niedzielę 7 bm. o godz. 12 w południe w szkole ludowej w Brodnicy, na który się wszystkich Rodaków i wszystkie Rodaczki zaprasza. Będzie mówca zamiejscowy.

Przegląd polityczny.

Czy Niemcy chcą wojny z Polską?

Na posiedzeniu nadzwyczajnego sądu wojennego w Bytomiu, które odbyło się w ubiegłą środę, rozpatrywano sprawę 6 oskarżonych o udział w rozruchach, którzy zostali pojmani przez obsadę pociągu pancernego na linii kolejowej między Szopienicami a Katowicami. Zeznali oni, że należą do regularnych polskich legionów. Sąd wojenny stanął na stanowisku, że z chwilą, gdy walczą na Górnym Śląsku regularne wojska polskie, nastaje stan wojenny między Niemcami a Polską. Z tego powodu oskarżeni traktowani będą jako jeńcy wojenni, wyjęci z pod prawa sądu wojennego. Oskarżonych oddano władzom wojskowym. Należą oni do pierwszej kompanii 11 będzkiego legionu etapowego.

Podszczuwacze niemieccy przy robocie.

Prasa żydowsko-niemiecka, powołując się na rzekomy udział wojsk rządowo polskich w powstaniu na Górnym Śląsku, usiłuje wykazać, że pomiędzy Niemcami a Polską istnieje stan wojenny. W przeciwieństwie do wywodów prasy obcokrajowej rząd niemiecki przy tym, że pomiędzy Niemcami a Polską na podstawie praw międzynarodowych panuje pokój. Rząd niemiecki twierdzi, że nawet stwierdzenie regularnych wojsk polskich na Górnym Śląsku nie może być uważane za podstawę wszczęcia czynności wojennej między Niemcami a Polską. Obecność żołnierzy polskich na Górnym Śląsku tłumaczy sobie rząd niemiecki tem, że wojska polskie oddaliły się samowolnie bez wiedzy polskiego dowództwa i że uczestniczą w powstaniu wbrew woli rządu polskiego.

Pod błogimi rządami Hösinga.

W sobotę, 23 z. m. — pisze „Gaz. Rob.” — zwołał oficer „Reichswery” niemieckiej wydział robotniczy kopalni „Konkordji” i umawiał się z nimi, w jaki sposób możnaby zwołać zebranie załogowe. Propozycja oficera, ażeby członkowie wydziału ustnie robotników na zebranie załogowe zwołali, została przez jednego urzędnika kopalni o tyle zmieniona, za zgodą wszystkich, że do zwołania zebrania najlepiej użyć plakatów. Podczas dyskusji nad zwołaniem owego zebrania pan oficer ogłosił porządek dzienny: Podjęcie pracy przez robotników. Dyskusja wykluczona. Wykrzykniki podczas zebrania będą ciężko karane. — Oto najnowsza zdobycz klasy robotniczej w wolnościowym państwie niemieckim za rządów miłościwie nam panujących Hösinga i Noskego.

Okrucieństwa niemieckie na Górnym Śląsku.

„Kurier Codzienny” donosi Sosnowca: W miejscowościach Wodzisław, Moszczenice, Jasstrzab i Godów, Prusacy zamordowali ogółem 54 osoby; członka konferencji polsko-niemieckiej w Berlinie, pochodzącego z Rybnika, dra Różańskiego Niemcy uwięzili.

Wojska Hallera na Górnym Śląsku?

Krakowska „Nowa Reforma” dowiaduje się z kół wojskowych, iż G. Śląsk zajęty zostanie przez wojska Hallera tak długo, dopóki nie nadejdą wojska państw sprzymierzonych. — Trudno na razie stwierdzić, ile w powyższej wiadomości prawdy, zwłaszcza, że gazety polskie z zagranicy nas nie dochodzą.

Wojsko amerykańskie dla Górnego Śląsku wyjechało!

Z Baltimore nadeszła wieść, że wojsko amerykańskie przeznaczone do pełnienia czynności policyjnej na Górnym Śląsku aż do przeprowadzenia głosowania ludowego opuściło Amerykę i przez Koblencję i Niemcy zawita w niezadługim czasie na ziemi górnośląskiej. W przeciągu trzech tygodni grenszuc zostanie wycofany, a miejsce ich zajmie piechota amerykańska, na razie w sile 5000 ludzi.

Wiadomość tę powitała ludność górnośląska radośnie!

Prasa zagraniczna o wypadkach śląskich.

Pisma francuskie i angielskie rozpisują się szeroko o gwałtach niemieckich i o pastwieniu się nad ludnością polską na Górnym Śląsku. Większość pism wypowiada zdanie, że nie należy oczekiwać, ażeby w Polsce ludność była zupełnie obojętną i bezczynną, podczas gdy bracia śląscy są mordowani przez niemieckie kulomioty o kilka kilometrów poza granicą. Wojna między Niemcami a Polską zdaje się być według wspomnianych pism nieuniknioną.

Strejk na Górnym Śląsku się szerzy.

Strejk rozszerza się ponownie na całym Górnym Śląsku. Robotnicy domagają się stanowczo natychmiastowego wycofania grenszucu.

Sprawa wysadzenia w powietrze przez Niemców pociągu z wojskiem Hallera.

Francuska gazeta „Temps” powraca do zaszłej przed kilku tygodniami na drodze z Leszna eksplozji przy transporcie wojsk Hallera. Pismo to wskazuje na kłamstwa niemieckiej agencji telegraficznej, która starała się zaprzeczyć, jakoby zajęcie takie miało miejsce. Tymczasem obecnie nadszedł do redakcji „Tempsa” list od jednego z

francuskich oficerów, który znajdował się wśród żołnierzy generała Hallera, jadących pociągiem, wysadzonym w powietrze. List stwierdza, że Niemcy przyczepili w Lesznie przy współudziale urzędników kolejowych do jednego wagonu z amunicją minę z lontem, wskutek czego o kilkanaście kilometrów poza Lesznem wyleciało w powietrze 12 wagonów. Transport opóźnił się o 6 dni. Było to dnia 14 lipca.

Hindenburg prezydentem republiki niemieckiej?

Niemiecka partja ludowa zamierza wysunąć Hindenburga na stanowisko prezydenta republiki niemieckiej. Cała prasa niemiecka wszystkich innych odcieni i zabarwień politycznych omawia sprawę wysunięcia Hindenburga z wielką powściągliwością. Na ogół prasa niemiecka jest zdania, że Hindenburg sam taką propozycję odrzuci.

Niemcy wypłacają 1 października 40 miliardów franków.

„Echo de Paris” donosi, że splata odszkodowań, nałożona na Niemcy, rozpoczyna się w dniu 1 października r. b. W dniu tym Niemcy mają złożyć pierwszą ratę w sumie 40 miliardów franków.

Angielska komisja wojskowa na Litwie.

Według wiadomości „Głosu Litwy”, w tych dniach przyjeżdża do Kowna komisja wojskowa angielska z pułkownikiem Robinsonem na czele. Pełnił on dotychczas obowiązki komendanta Litawy i tworzył tam pułk lotewski.

Nowy rząd węgierski.

Stefan Fryderyk utworzył nowy rząd w następującym składzie: Prezydent ministrów i minister spraw wewnętrznych Stefan Fryderyk, minister spraw zewnętrznych były radca legacyjny hr. Emeryk Czaky, minister rolnictwa Juljusz Bubniek, minister handlu Jan Huen, minister wojny generał Schmetzer, minister dla spraw żywnościowych Karol Breky, minister nauki i kultury Karol Huszar, minister dla mniejszości narodowej Jakób Bleer, minister zdrowia publicznego Andrzej Czillery, minister propagandy Stefan Haler, minister dla spraw włościańskich Stefan Krabo, minister robót publicznych Daniel Olach.

Sejm czesko-słowacki.

Zgromadzenie narodowe czesko-słowackie zbierze się dnia 10 września w Pradze.

Ofenzywa rumuńska.

Rumuni czynią podobno wielkie przygotowania do olbrzymiej ofenzywy poza Dniestr. Wojska zgromadzono w Benderach, jako miejscu wyjścia działań rumuńskich. Celem ofenzywy jest nawiązanie łączności z lewym skrzydłem Denikina.

Układ pokojowy w parlamencie francuskim.

W środę rozpoczęły się w parlamencie francuskim rozprawy nad układem pokojowym. Pierwszy mówca prawicy, poseł Chapdalaine, ubolewał, iż Renu nie ustanowiono jako granicę i uczyniono wielki błąd, pozostawiając Niemcy zjednoczone. — Także poseł Raiberti nie był zadowolony z wytkniętych granic, uważając, iż powinny być przywrócone granice z roku 1789. — Trzeci mówca, Fournier, również ubolewał, iż Niemcy pozostawiono zjednoczone.

„Humanite” oblicza, iż w parlamencie znajdzie się większość za układem, podczas gdy senat zatwierdzi go jednomyślnie. Socjaliści cofnęli swoją interpelację w sprawie powrotu jeńców niemieckich.

Przywódca Burów Botha umarł.

Z Pretorji w Transwalu donoszą o zgonie generała Bothy. Był on podczas powstania Burów jednym z przywódców, później pogodził się z Anglikami i zajmował stanowisko prezydenta ministrów.

Kandydatura na prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Według pisma angielskiego „Daily Express”, koła demokratyczne amerykańskie liczą się poważnie z kandydaturą amerykańskiego posła Jana Wiljama Dawisa na następcę Wilsona podczas najbliższych wyborów.

Sprawy polskie.

Pomnik Dąbrowskiego w Poznaniu.

Przy samem wejściu do Poznania, w otoczeniu pięknych krzewów, z widokiem na wspaniałe budynki, stoi próżny cokół, osierocony po pomniku Bismarcka.

Posąg Dąbrowskiego powinien stać przy samym wejściu do Poznania, posąg Marcinkowskiego w pobliżu Bazaru i wszystkich instytucji społecznych i finansowych, które myśl jego przewidywała.

Tak radzi uczynić korespondent „Dziennika Pozn.”

Uczona Polka profesorem w Warszawie.

Panią Curie-Skłodowską, profesorkę przy uniwersytecie w Paryżu, powołano na wszechinnicę warszawską, gdzie wykladać będzie o radiologii.

Robotnicy w Wilnie domagają się przyłączenia do Polski.

„Dziennik Wileński“ donosi: W Wilnie odbył się wielki wiec robotniczy. Liczbę zebranych o-
znaczyc można na 20 000. Przemawiali również
posłowie z komisji sejmowej. Zebrani wyrazili
swą niezłomną wolę należenia tylko do Polski.

Klasztory w Czechach.

Rząd czecho-słowacki wywłaszczył wszystkie
klasztory, tak męskie jak żeńskie. Zakonnicy
wynoszą się za granicę i udają się po części
do Polski, gdzie bramy klasztorne stoją dla nich
otworem. Tak samo mają być wywłaszczone w
Czechach wszystkie dobra kościelne i przejść na
własność narodu. Początek zrobiono już z ma-
jątkami biskupa wrocławskiego, położonymi na
obszarze czeskim.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na środę 3-go września 1919.

Joachima, Ojca P. M.

Słońca wschód o g. 5 14, zach. o g. 6 44.

Księżycy wschód o g. 2 38, zach. 10 45.

Gdańsk. W ostatnim czasie zdarza się coraz
częściej, że przy przymusowym ściąganiu podat-
ków niejedne osoby urzędnikom odnośnym opie-
rają się. Zwracamy uwagę na to, iż urzędnicy
ci są pełnomocnikami magistratu i że wobec te-
go wypełniają czynność urzędową w myśl para-
grafu 359 prawa karnego. Znajdują się oni pod
opieką państwową i rozporządzeniom ich trzeba
zadość uczynić. Swoją drogą są oni jednak zo-
bowiązani, praw swych nie przekraczać i o ile
możności środków ostrożnych zaniechać. Prosi się
więc publiczność, ażeby urzędnikom tym czyn-
ności nie utrudniać, a mianowicie nie stawiać
oporu, gdyż w danym razie naraziłaby się na nie-
przyjemności.

— Część reemigrantów, którzy przed kilku
dniami przybyli na parowcu „Caryca“ z Arch-
angielska, a mianowicie 726 osób, wyjechała w
niedzielę rano pociągami do Polski, reszta parow-
cem do Rewalu. W niedzielę przed południem
przywiózł duński parowiec „Grenaa“ 70 polskich
reemigrantów, z których część wysiadła w Sopo-
cie, a reszta w Gdańsku.

Sopot. Celem założenia Towarzystwa Zwią-
ku Handlowców (dawniej Zjednoczenia Mło-
dzieży Kupieckiej) odbędzie się w czwartek 4-go
bm. o godz. 8 i pół wieczorem w hotelu „Wikt-
orji“, ul. Szkólna zebranie, na które zaprasza się
wszystkich handlowców płci obojga, bankow-
ców, samodzielnych kupców p. p. O punktual-
ne przybycie prosi

Komitet.

— Z odbytego wieczorku, urządzonego przez
grono Polonii miejscowej i pozamiejscowej, prze-
znaczono z dochodu na ochronkę w Sopocie 200
marek.

Szynwałd. W ubiegłą niedzielę, dnia 31 sier-
pnia odbył się tutaj wiec celem założenia Polskiego
Stronnictwa Ludowego. Wiec zgaił p. Strum-
ski. Na marszałka wieca powołano ks. prob. To-
maszewskiego z Szynwałdu. Referat o celach i za-
daniach, jak i o obecnym położeniu politycznym
wygłosił p. inżynier Grobelski z Gdańska. Refe-
rent zdołał przemówić do dusz zebranych, któ-
rego hucznymi oklaskami nagrodzili. Założono
filję powiatową do której wstąpiło 200 członków.
Do zarządu miejscowego wybrano: prezesem ks.
proboszcza Tomaszewskiego, zastępcą p. Szewsa
z Małego Donimierza, sekretarką p. Emilję Szews-
ką, zastępcą p. Augustynę Czerwińskiego z Małego
Donimierza, kasjerem p. Jana Gregora z Dużego
Donimierza. Podczas dyskusji zabierali głos ks.
prob. Tomaszewski, p. Strumski oraz p. Langie-
wicz z Gdańska.

Miłobądz. Rodacy! Przed niemal dwoma ty-
godniami Niemcy się radowali, że oszustwo i o-
klamywanie owoce rodzić poczyna i będą mogli
w nas godzić, a tu piorun trząś i rzecz nasza
i sprawiedliwość zwyciężyły. Część mężom dziel-
nym, którzy się za nami przyczynili i oszustwo
niemieckie wykryli. Plemię jaszczurcze nie zado-
wała się tem, że samo się przez swą butę w
nieszczenie dostało, chciało, pamiętne swej krzy-
żackiej chciwości, jeszcze nas w swych pazurach
zatrzymać, niby złodziej chciwy, który się topi,
a rabunku z łapy puścić nie zamierza. Nam te-
raz przychodzi się radować i pokazać waszą ra-
dność przez to, że licznie, bardzo licznie przy-
będziecie na posiedzenie Towarzystwa Ludowe-
go na niedzielę, 7 września br., na którym z ust
przedstawiciela naszej sprawy usłyszycie, w ja-
kiem niebezpieczeństwie się przez krzyżacką bu-
tę znajdowaliśmy. Nie jesteśmy w stanie słowa-
mi wyrazić nasze dzięki dzielnemu przedstawicielowi,
zatem pokażmy przez jak najliczniejszy udział,
że jesteśmy godni opieki, pokażmy, że
liczni jesteśmy, że przez udział liczny dziękujemy
za oswobodzenie z djabelskich paszczek krzy-
żackich.

Tczew. W niedzielę wieczorem opuściła je-
dna kompanja grenszuc miasto nasze. Żołnierze
opowiadali, że udają się do Śliwic w Borach
Tucholskich, aby tamtejszą kompanję, która tam

podobno dużo złego nabroiła, a która do Tcze-
wa ma wrócić, zastąpić. Opuszczając miasto na-
sze grano i śpiewano „Dojczland über alles“. Mo-
że grenszuc w Borach Tucholskich chce nowy
„dojczland“ zbudować.

— W środę, 27 zm. o godz. 3 po południu śla-
wetny grenszuc strzelał na szosie między Mali-
ninem a Miłobądem. Postępowanie takie nie
można już nazwać czynem ludzi dojrzałych, lecz
smarkaczy lub warjatów. Przecież żaden rozsąd-
ny człowiek nie będzie po ulicach strzelał, a wa-
rjatom się przecież nie wręcza broni, aby ludzi
strzelali. Zapytujemy się, czy Niemcy się cwi-
czą na opryszków i zbójów, bo do tego się zanosi
w raj u wychwalanych kulturników pruskich.

Elbląg. Przed kilku dniami pochwycono w
Morągu robotnika Hermanna Schulza z Ilawy,
który 11 sierpnia przy aresztowaniu swem za-
strzelił dwóch policjantów i potem uciekł. Wraz
z nim aresztowano też jego towarzysza Buntkow-
skiego z Ilawy. Aresztowanie zbrodniarzy spowo-
dował pewien urzędnik telegraficzny, któremu
przypadają tysiąc marek nagrody, wyznaczonej
za pochwylenie Schulza.

Złotów. Dwóch oficerów szkoły lotniczej w
Słupsku padło tu ofiarą nieszczęśliwego wypad-
ku. Porucznik v. Wiedebach i podporucznik Pe-
weling wznieśli się w statku do lotu ponad okoli-
cę. Pod Płociczem spadł nagle samolot, przy-
czem obaj oficerowie się zabili.

Chełmża. W byłych cesarskich dobrach
Dźwierzno koło Chełmży wybuchł strejk rolny.
Przyczyną strejku jest aresztowanie polskiego
robotnika, którego uwieził patrol 37 batalionu
strzelców za to, iż przeklinał syna zarządcy dóbr.
Strejkujący grożą, że każdego chętnego do pracy
zabiją. Dobra obsadziło wojsko.

Olsztyn (Prusy Wschodnie). Ubiegłej nie-
dzieli urządzili Niemcy obchód bitwy pod
Tannenbergiem, którą przed pięciu laty stoczyli
Niemcy z Rosjanami. W uroczystości wzięło u-
dział kilka tysięcy narodu niemieckiego. Były mo-
wy patriotyczne, które wygłosili komisarz rządu
Winnig, poseł dr. Fleischer i pastor dywizyj-
ny Wiehl z Ostrudy, dalej defilada wojska i du-
żo muzyki i śpiewów.

Na reemigrantów złożono w dalszym ciągu w
redakcji naszej: Kółko Ziemiaków w Pelplinie
300,— mk., z parafji Chmielna 200,— mk., Błę-
ński 10,— mk., Józefa Rudzka 10,— mk., Barbara
Urban 10,— mk., Tempka, Wejherowo 587,39
marek, Hirsch 100,— mk., ks. proboszcz L. Gre-
gorkiewicz z Kiełpina pow. Kartuski od parafjan
i od siebie 128,— mk., Benedyczak, T. wir 20,—
marek. Dotąd zebrano 1907,39 mk. Z tego
wplacono 1800 mk. na konto Polskiej Opieki nad
Reemigrantami do Banku Związku Spółek Za-
robkowych, jak to wynika z niżej umieszczone-
go kwitu:

Marek jedentysiąćosmset od WPana J. Kwiat-
kowskiego na rachunek Polskiej Opieki nad Re-
emigrantami odebraliśmy, z których niniejszem
kwitujemy.

Gdańsk, dnia 29. 8. 1919.

Bank Związku Spółek Zarobkowych.
Oddział Gdański.

Na reemigrantów złożyli w Banku Dyskonto-
wem: ks. Bruski z Lutowa dnia 22 sierpnia 33 mk.,
a dnia 23 sierpnia 19 mk.

W sprawie przepustek do Poznańskiego prze-
pisy zmieniają się o tyle, że dla uzyskania prze-
pustki wystarczy dostarczenie dowodu o potrze-
bie podróży do Poznańskiego n. p. w postaci urzę-
dowego dokumentu, telegramu, listu itd.

Ażeby umożliwić szybkie załatwienie każde-
go wniosku, uprasza się o nadesłanie wniosków,
o ile możliwości piśmienne, wprost do Podko-
misarjatu, oddział paszportowy Danzig Hunde-
gasse 85 dołączając osobną fotografię dla polskiej
przepustki.

Za każdą przepustkę płaci się marek 3.—

Poleca się dołączyć do wniosku niemiecki
paszport generalnej komendy.

Podkomisarjat Naczelnej Rady Ludowej
na Prusy Królewskie.

Wydział paszportowy.

Dr. Wybicki.

Konferencja wszystkich prezesów i mężów za-
ufania Narodowego Stronnictwa Robotników na
powiat Brodnicki odbędzie się w niedzielę, dnia 7
bm. o godz. 9 przed południem w Domu Katolic-
kiem w Brodnicy. Przybycie wszystkich preze-
sów i mężów zaufania jest konieczne potrze-
bne.

Dodatki dla urzędników. Trudne położenie
urzędników państwowych spowodowało niemiec-
kiego ministra skarbu do udzielenia wszystkim
urzędnikom jednorazowej zapomogi. Wysokość
zapomogi wynosić ma dla urzędników żonatych
tysiąc marek, dla nieżonatych 600 marek. Poza-
tem otrzyma każdy żonaty urzędnik osobne 50
marek zapomogi na każde dziecko. Równocześ-
nie uregulowano dodatek drożyzniany dla dzieci.
Odtąd otrzymywać będą wszyscy urzędnicy je-
dnolity dodatek drożyzniany, wynoszący 50 mk.
na każde dziecko.

Podrozenie obuwia. W najbliższym czasie na-
leży się liczyć z poważnym podskokiem cen
na obuwiu. Powody tego są różne. Nasamprzód
wielki brak skór krajowych uniemożliwia tani wy-
rób butów i trzewików, gdyż trzeba sprowadzać
skóry z zagranicy, które są nadzwyczaj drogie.
Szczególnie atoli niski stan waluty niemieckiej
wpływa niekorzystnie na ceny skór. Za niemiec-
ką markę obecnie prawie nic kupić nie można. To
też nie dziw, że chcąc zagranicą kupić skóry lub
gotowego obuwia, trzeba za towary te płacić dwa
lub trzy razy więcej aniżeli dotychczas.

Straszny zgon dwóch lotników polskich. Gdy
w sobotę w południe w Warszawie na polu Mo-
kotowskim dwaj lotnicy Karol Słowik i Kazi-
mierz Jesionowski wznieśli się w obecności na-
czelnika państwa, Pilsudskiego, na samolocie, spo-
strzeżono z dołu, że aparat nagle przestał praco-
wać i wnet obaj lotnicy wraz z samolotem spadli
na ziemię, zabijając się na miejscu. Przyczynę
strasznej nieszczęścia widzowie przypisują nie-
ostrożności lotnika.

Założenie Touring Klubu w Polsce. Celem zor-
ganizowania ruchu turystycznego w całej Polsce,
w podobnie wzorowy sposób, jak uczyniły to np.
Touring Kluby w Belgji, Francji i innych pań-
stwach zachodnio-europejskich, powstała w war-
szawskich kołach turystycznych i sportowych
myśl założenia centralnego Polskiego Touring
Klubu z siedzibą w Warszawie, oraz oddziałami
po prowincjach i sekcjami automobilistów, cykli-
stów itd, podporządkowanymi centralnemu Tou-
ring Klubowi w Warszawie.

By organizację tę przeprowadzić i postawić na
wysokości państw zachodnio-europejskich, odnio-
sły się już wspomniane wyżej koła turystyczne
za pośrednictwem Ministerstwa Robót Publicz-
nych i Poselstwa Francuskiego w Warszawie do
Touring Klubu w Paryżu z prośbą o nadesłanie
swych statutów i sprawozdań. Po nadejściu tych-
że, co nastąpić może w ciągu b. m., zwołają
inicjatorowie zebrania organizacyjne, by powziąć
uchwały wstępne, celem przygotowania w ciągu
miesięcy jesiennych i zimowych w szczegółach
pracy nad wzmożeniem, udoskonaleniem i uła-
wieniem ruchu turystycznego w Polsce na r. 1920.

W kołach turystycznych i sportowych całej
Polski tak cywilnych, jak i wojskowych, wywoła
sprawa ta zrozumiałe zainteresowanie, a czynność
ta ma zapewnić poparcie ze strony Ministerstwa
Robót Publicznych, do którego kompetencji na-
leży sprawa propagandy ruchu turystycznego.

Cholera w Chinach. „Times“ dowiada się
z Pekinu, że w Schanghai panuje cholera szerzą-
ca się w kierunku północnym. W Mukden pada
codziennie 150 osób ofiarą cholery.

Zebrania Towarzystw

odbędą się

Gdańsk: We wtorek, o godzinie 5 po południu
posiedzenie powiatowej Rady Ludowej w loka-
lu p. Lindnera przy Rynku przydłużnym (Lang-
emarkt).

W Gdańsku: Ćwiczenia gimnastyczne Tow. gymn.
„Sokół“ w środę, 3 bm. o g. 7 w lokalu p. Stę-
hun w Sidlicach przy Karthäuserstr. O punktual-
ne i liczne przybycie prosi

Naczelnik.

W Wrzeszczu: Towarzystwa Polek w piątek da-
5 września o godz. 7 wieczorem na sali Eschen-
hof przy Eschenweg. O liczny udział człon-
ków i gości prosi

Zarząd.

W Kłodawie: Zjednoczenia Zawodowego Pol-
skiego w niedzielę dnia 7 bm. zaraz po nabo-
żeństwie u p. Słowcy. O liczny udział człon-
ków się uprasza. Ważne sprawy.

W Miłobądu: Towarzystwa Ludowego w nie-
dziele, dnia 7 września zaraz po nabożeństwie
na sali p. Dulskiego. O liczny udział prosi

Zarząd.

W Łuzinie: Tow. Ludowego w niedzielę, 7 wrze-
śnia o godz. 1 w południe w lokalu p. Miotka.
Udział wszystkich członków pożądan. Zarząd.

W Rębiechowie: W niedzielę 7 bm. o godz. 4 po
południu Towarzystwa Ludowego i Stronn-
ictwa Ludowego u p. Krefty.

W Przodkowie: Kółka rolniczego na Przodkowo
i okolicę w niedzielę dnia 7 września zaraz po
po nabożeństwie w lokalu p. Czastki. O liczny
udział członków prosi

Zarząd.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej“
Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor od-
powiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku

Papierosy

mieszany tytoł, taśma D. z złotym mandarynką i bez mand-
arynki 58 mk. za tysiąc, ma za załóżką do oddania

Bruno Koschnitzki

Skład hurtowy wyrobów tytoniowych
Banzig — Langfuhr.

Renion polski w Sopocie

odbędzie się
w środę, dnia 3-go b. m.

o godzinie 8 mej wieczorem
na sali hotelu „Viktoria“
:: przy ulicy Szkolnej ::

na cel dobroczynny.

KOMITET.

(1429)

Zaproszenie służy jako legitymacja.

Po polsku mówiący

fachowiec mleczarski

poszukuje miejscowości lub okolicy, gdzieby można urządzić mleczarnię, lub przejąć też stojącą, którą by można w bieżącym puścić. Za wskazanie daje się odpowiednią prowizję. Współdział suma 20-30000 marek nie wykluczony. Prusy Wschodnie lub Zachodnie, Poznańskie lub Górny Śląsk mają pierwszeństwo.

Zgłoszenia uprasza się pod nr. 1435 do ekspedycji „Gazety Gdańskiej“.

Maszyny do pisania

z klawiaturą polską i niemiecką do-
starcza tak długo, jak zapas starczy

M. Nolde

Tozow-Dirschau.

(1434)

SEKRETARZ

biegły stenotypista

może się zgłosić pod nr. 1438 do ekspedycji
„Gazety Gdańskiej“.

Nowe wydawnictwa periodyczne!

Co to jest Polska?

pod redakcją naczelną znakomitego historyka
prof. Henryka Mościckiego.

Wydawnictwo powyższe składa się z szeregu prac naj-
przedniejszych autorów i obejmuje całość wiadomości, jakie
każdy Polak o kraju ojczystym wiedzieć powinien.

Ukazały się następujące zeszyty:

Zeszyt I. Małkowski, Edward. Granice Polski.

„ II. Remer, Helena. Wilno.

„ III. Zarzecki, Lucjan. O zadaniach samorządu polskiego

„ IV. Mościcki, Henryk. Rządy Fryderyka II na ziemiach

„ V. Kipa, Emil Dr. Lwów.

„ Olszewska, Wanda. Rysunki polskie.

Pisarze polscy - cykl historii literatury polskiej w cha-
rakterystykach wybitnych pisarzy i
ich dzieł pióra znakomitego krytyka Działowa Dębickiego.

Ukazało się dotychczas zeszytów siedem, zawierających
wybitnych pism: Reja z Nagłowic, Kochanowskiego, Orzechow-
skiego, Górnickiego, Sarmyńskiego, Klonowicza.

Cena pojedynczych zeszytów mk. 1,20, w prenumeracie
tylko 90 fen.

Warunki prenumeraty z przesyłką pocztową:

Go to jest Polska?

kwartalnie 6 egzemplarzy mk. 6,45.

(1437)

Pisarze polscy

kwartalnie 18 egzemplarzy mk. 12,90.

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha

w Poznaniu, św. Marcina 69.

Żądać można także we wszystkich księgarniach polskich.

Szanownym Rodakom miasta Gdańska i oko-
licy donoszę uprzejmie, że otworzyłem

przedsiębiorstwo samojazdowe

w Gdańsku, — Kaninchenberg nr. 14

oddając takowe do łaskawego użytku przy moż-
liwym zapotrzebowaniu.

Podjęmuje się wszelkich wyjazdów z pasażera-
mi na krótsze i dalsze przestrzenie po nadzw-
yczaj przystępnych cenach i proszę o łaskawe po-
parcie mego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

O. Gürgens

w GDAŃSKU, — Kaninchenberg nr. 14,

Parter na prawo.

Antoni Jankowski

krawiec damski

GDAŃSK

ul. św. Ducha nr. 133. : ul. św. Ducha nr. 133.

Pierwszorządna pracownia

krawiecczyzny damskiej :

podług miary, według najnowszych żurnali.

— Usługa skóra i rzetelna. —

Poszukuje się sprzedawczki

do karożmy
która musi być zarazem po-
mocną pani domu w gos-
podarstwie. Wysoka płaca i
dobre utrzymanie (1431)
Fr. Grabe, Rada
powiat Wejherowski.

Który Polak

z obszaru pozostającego
przy Niemcach pomija się
na mój dobrze idący naroż-
nik skład cygar o dwóch
wielkich oknach wystaw-
nych z urządzeniem do han-
dlu wina i delikatesów? Zgł.
pod nr. 1488 do Rudolf Mos-
se, Thorn.

2 uczni

synów uczciwych rodziców
z lepszym wykształceniem
szkólnym, poszukuje zaraz
lub od 1-go października
Klemens Wendlikowski

skład tow. kolon. i destyl
Kośmierzyna. (1428)

Wile w Sopocie

w najlepszym położeniu
w północnem parku (Nord-
park) zamierzam sprzedać,
która ma 4 duże pomieszcza-
nia i duży ogród.

Reflektanci niech się zgł.
do Ekspedycji Gazety Gdań-
skiej pod nr. 1480.

Poszukuję

p. Dyonizego Degórskiego
zamieszkałego dawniej w
Hamburgu obecnie w Gdańsku
Kto by mógł wskazać je-
go adres zechce podać go
do Ekspedycji Gazety Gdań-
skiej pod nr. 1427.

Państwa poszukuje na kilka
dniowy pobyt w Gdańsku

pokoju,

tylko u porządek rodziny. Zgło-
szenia uprasza się do ekspedycji
pod nr. 1441.

Tylko krótki czas

wysylam warkocze

za cenę zakupu

60 cm. dl. włos farb. 8,00

65 cm. dl. włos farb. 14,00

70 cm. dl. włos farb. 22,00

75 cm. dl. włos farb. 35,00

warkocze

z miękkich szarf. włosów

rzetelny towar.

60 cm. długości 24,00

65 cm. długości 32,00

70 cm. długości 45,00

75 cm. długości 58,00

80 cm. długości 80,00

Stan. Kubicki

fabryka warkoczy

Grudziądz-Grudon

Lindenstr. 3.

Papierosy.

Polecam papierosy dla samo-
potrzebujących (konsumentów)
1000 szt. bez mandatu 60 mk
1000 szt. „ „ 120 mk
1000 szt. z mandatem 115 mk
Przesyłka w paczkach za za-
liczką pocztową (Nachnahme).

Przesyłka w paczkach za za-
liczką pocztową (Nachnahme).

Konrad Schwarz

Olwa, Ladestrass.

Sprzedam

kostjum damski

z szarego sukna wojskowego,
spódnica długości 87 cm., 74 cm.
objętości w pasie. (1420)

Brillowski

ul. Rzeźnicka (Fleischerg.) 74 III

Zimowe

kapelusze

damskie i dziecięce.

Kołnierze, mufy

przyjmuje do pracy

Koźłowska

Schillerstr. 11 b partr.

Kilka centnarów

paszy dla krowy

(ówwikły - brukwi),

jako też 20 centnarów

dobrego siania dla

konia kupi

JULIAN KROL, Wrzeszow

Taubenweg 4 (1418)

Papierosy

zprawdz tur. tytoniu z mandatu
b. F. p. Mill 18,00 marek

ofiaruje (1411)

Marks & Comp.

Olwa-Danzig, Bahnhofstr. 3 a.

Mniej jak 2 1/2 tys. za

zaliczką nie wysyła się.

Polecam 500 t. mięcy

papierosów

z czystej angielskiej tabaki,

Goldflaga i Kapstan, 1000 sztuk

po 300, 360 i 340 mk. Próby

po 500 sztuk za zaliczką lub

osobiście. (1426)

J. Ossowski

Starogard — Pr. Stargard

Wilhelmstrasse 71 patr.

Żelazo do wypie-

kania wafli

5-cio sercową formę, meo-

na i praktyczną, 6 1/2 kg.

ciężka, cena 10 mk., opa-

kowanie 1,25 mk., wielkości

8 cal. dalej 7 1/2 kg. ciężkie.

duża forma, cena 14 mk. Wy-

syłka pocztą za zaliczką.

Ig. Durczewski,

Chełmża (Culmsee Wpr.)

TABAKĘ

świeżą do zafajkowania, funt po

5,00, przy 5 funtach po 4,60

10 funtach po 4,30 i wolne opa-

kowanie, poleca i wysyła za

zaliczką

Chem. techn. dom wysyłkowy

R. Widzowski

Pelplin A.

XXXXXXXXXXXX

Sprzedam natychmiast

dom kupiecki

w Lidzbarku, przy rynku polo-

żony, w którym dotąd znajdow-

wał się skład papieru, połączony

z handlem towarów krótkich i

galanterijnych, i prosperujący

wykazalnie nadzwyczaj dobrze.

Skład ten nadaje się także na

każdy inny interes.

A. Boeffel

Lidzbark (Lautenburg Wpr.)

Hindenburgplatz 21.

Restauracja

Bronisława Kubickiego

w Gdańsku, Am brausenden Wasser 6.

Od 1-go sierpnia

codziennie koncert

kapeli austriackiej

o cześć Szanownych Rodaków niniejszem się za-
wiadamia.

Orzelki

narodowe po cenach umiarkowanych poleca na sprze-
daż hurtową

B. STOBIECKI, Bydgoszcz (Bronberg.)

Kierownik mleczarski

Polak, 25 lat, kawaler z lepszym wykształce-
niem, z dobrymi świadectwami, absolw.
szkoły mleczarskiej, w swym zawo-
dzie, poszukuje zaraz lub od 1-go paździer-
nika odpowiedniej

posady.

W danym razie wieniby się chętnie
w jakikolwiek interes mleczarski. Łaska-
we zgł. upr. się do Eksp. G. G. pod nr. 1424.

Koperty

po leca

„Gazeta Gdańska,”

Kooperacyjny powiatowy

zakład

z użytkowania padliny z 90 morgami ziemi w tem 80 mrg.
łąk z własnym wkładem torfu, obfitym zapasem bydła,
w części Prus Zachodnich przechodzących do Polski
natychmiast do sprzedaży (1430)

Wpłaty potrzeba 80000 mk.

Marks

Wąbrzeźno—Briesen Wpr.

ulica Kolejowa 4.

miamy na sprzedaż:

(1440)

50 wozów wojskowych i kół

2 rolwagi 3 i 4 "

3 wozy pudłowe 3 1/2 "

i powózka

narzędzia kowalskie i ślusarskie

papier i kamień szlifierski.

Dalej

zielony garnitur płaszowy z dwoma fotelami.

WIERZBA, WOJCIEHOWSKI I SP.

fabryka maszyn

Danzig-Langfuhr, Friedensschluss

TELEFON NR 698.

Betrifft Steuerermässigung von Kriegsteilnehmern.

Anträge auf Ermässigungen der Staats- und

Gemeindeeinkommensteuer für Kriegsteilnehmer

werden nur noch bis Freitag, den 5. September 1919

in unserer Geschäftsstelle, Pfefferstadt 33-35,

Mittelgebäude, entgegengenommen. Hierbei wird

nochmals darauf hingewiesen, dass die Anträge

unter Vorzeigung des Militärpasses, der staatli-

chen Veranlagungsbenachrichtigung und der Zahl-

karte mündlich zu stellen sind.

Nach Ablauf dieser Frist können nur noch An-

träge um Ermässigung der Staatssteuer gestellt

werden und zwar nur insoweit, als die Rechts-

mittelfrist noch nicht abgelaufen ist. Solche,

nach dem 5. September 1919 angebrachten An-

träge sind nicht bei uns, sondern bei dem Preuss.

Staatssteueramt, Elisabethwall 9, 3 Tr. zu stellen.

Eine besondere, also eine über die Staatssteuer-

ermässigung hinausgehende Herabsetzung der

Gemeindeeinkommensteuer würde in diesen

Fällen dann nicht mehr eintreten.

Besonders wird nochmals darauf hingewiesen,

dass die Stellung eines Ermässigungsantrages die

Pflicht zur Zahlung nicht aufhebt. Steuern, die

nach dem 5. September 1919 nicht gezahlt sind,

werden, soweit eine Stundung nicht gewährt ist,

zwangsweise eingezogen. (1432)

Der Magistrat.

Die Beauftragten des Vollzugsausschusses.

Bekanntmachung.

Bei der

Kreissparkassen-Nebenstelle Zoppot

zeigt sich unter den Spareinlegern seit einigen

Monaten eine Beunruhigung, die sich in umfang-

reicher Abhebung und Kündigung von Spar-

einlagen äußert. Demgegenüber möchten wir

darauf hinweisen, dass die Kreissparkasse in

Neustadt und ihre Zweigstelle in Zoppot auch

nach Abtretung von Teilen des Kreises Neustadt

an den polnischen Staat unverändert weiter be-

stehen bleibt. Für die Sicherheit ihrer Einlagen

haftet ausser dem eigenen Vermögen der Spar-

kasse der gesamte Kreis Neustadt und bis zur

endgiltigen Auseinandersetzung auch die Stadt

Zoppot. Zu einer Beunruhigung liegt daher kein

Grund vor.

Die Nebenstelle Zoppot wird am 1. Oktober

d. Jhs. von der Haffnerstrasse nach dem Hotel

Kaiserhof, Seestrass 23 (Eingang Eichendorf-

strasse) verlegt. (1436)

Das Kuratorium der Kreissparkasse.

gez. Graf von Baudissin.